

Książki bez papieru. Rozważania z okazji Tygodnia Książki Elektronicznej w Polsce

Michał Górski, Łukasz Tomkiewicz, Grzegorz Wajda

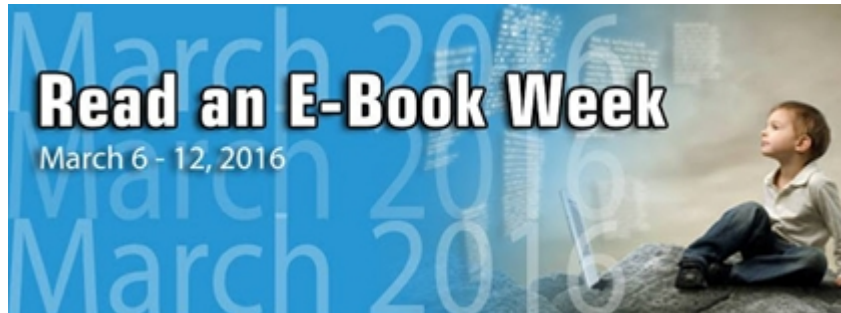
Biblioteka Główna Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie

Z początkiem marca 2016 roku po raz kolejny obchodzony był Tydzień Książki Elektronicznej (nazwa czasami uzupełniana o słowo Międzynarodowy). Choć wydarzenie mające na celu promocję e-książek i e-czytelnictwa funkcjonuje na świecie od 2004 roku, w Polsce jest to stosunkowo nowe zjawisko. W szerszym zakresie zaistniało dopiero w roku 2015 (w latach wcześniejszych miały miejsce pojedyncze inicjatywy). Odzwierciedla to rozwój tej dziedziny w nadwiślańskim kraju – w porównaniu z krajami wyżej rozwiniętymi wypadamy słabiej, ale sytuacja nie jest zła i cały czas ulega poprawie. W Polsce nowy rodzaj nośnika informacji musi zostać przyswojony na swój rodzimy sposób. Zrozumiałe jest to, że nie następuje to w typowy dla krajów zachodnich sposób, gdyż jako kraj postsocjalistyczny Polska cechuje się innymi etapami rozwoju. Przy okazji Tygodnia Książki Elektronicznej 2016 warto podjąć ten i kilka innych aspektów związanym z młodą i dynamicznie rozwijającą się dziedziną.

Kilka słów o Tygodniu Książki Elektronicznej

Tradycja Tygodnia Książki Elektronicznej (TKE) sięga roku 2004, kiedy to popularna kanadyjska autorka książek dla dzieci Rita Toews zainicjowała tego typu imprezę. Rosnące zainteresowanie tą inicjatywą sprawiło, że już w 2010 roku liczba państw w niej uczestniczących wynosiła ponad 130, wśród nich znajdowała się również Polska [1]. Należy zwrócić uwagę, że w promocję TKE są zaangażowane głównie instytucje komercyjne, które w dużej mierze opierają swoją działalność na publikacjach elektronicznych. Dlatego przeciętny czytelnik, niemający kontaktu z instytucjami kulturalnymi, jeśli w ogóle dowie się o tym wydarzeniu, to prawdopodobnie ze strony internetowej księgarni, wydawnictwa czy firmy dystrybuującej książki, w tym książki elektroniczne. Z drugiej strony w działalność promocyjną włączają się instytucje kultury i nauki, w tym, co oczywiste, głównie biblioteki.

W Bibliotece Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie wydarzenie pod tytułem Tydzień E-Książki odbywało się w dniach od 29 lutego do 4 marca 2016 roku. Uzasadnione to było chęcią skupienia wszystkich wydarzeń towarzyszących w ciągu jednego kalendarzowego tygodnia, nie przerywając ich weekendem. Inne instytucje zapewne dostosowały datę wydarzenia do własnych potrzeb. Większość bibliotek w Polsce, biorących udział w tym wydarzeniu w bieżącym roku przyjęła datę 3-9 marca. Z kolei ogólnopolska data przypadła na dni 6-12 marca.



Fot. 1. Baner promujący Międzynarodowy Tydzień Książki Elektronicznej 2016.

Źródło: <https://www.facebook.com/Read-an-E-Book-Week-193882590629749/>

[dostęp: 2016-06-09].

Pomimo rosnącej popularności imprezy, większość bibliotek wciąż nie wykazuje zaangażowania w jej promocję. Biblioteki zapewniają częściowo bezstronne spojrzenie na tematykę, ale jednocześnie, jako że prowadzą działalność non-profit, nie mogą przeznaczyć na ten cel większych środków. To chyba wyjaśnia fakt, że znaczna część bibliotek ograniczyła się w promocji wyłącznie do poinformowania o ofercie IBUK Libra przygotowanej specjalnie na tę okazję. Tylko nieliczne instytucje przygotowały wydarzenia towarzyszące. Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego wraz z Wydawnictwem UŁ zorganizowała piątą już konferencję poświęconą książce elektronicznej (*Kierunek e-książka. Tekst. Dźwięk. Obraz*), która odbyła się w dniu 8 marca 2016 roku. Dodatkowe inicjatywy przedstawiły np. biblioteki w Jaśle, Opolu i Żorach [2].

TKE w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

Biblioteka Główna Uniwersytetu Pedagogicznego również zorganizowała szereg imprez w ramach Tygodnia E-książki. Całemu przedsięwzięciu towarzyszyła wystawa „Świat e-booków” przygotowana przez Oddział Informacji Naukowej przy współpracy z Oddziałem Digitalizacji i Reprografii BG UP. Na wystawie przedstawiona została historia książek elektronicznych, pokazano przykładowe publikacje dostępne on-line (wraz z odsyłaczami w postaci kodów QR) oraz książki związane z tematem dostępne w zbiorach BG. Istniała również możliwość zobaczenia popularnych niegdyś nośników informacji (płyty winylowe, kasety magnetofonowe i VHS, klisze fotograficzne itp.), a także najcenniejszych zbiorów BG dostępnych w Pedagogicznej Bibliotece Cyfrowej wraz z kodami QR prowadzącymi do danej pozycji.

Wydarzeniem inauguracyjnym Tydzień E-książki była prezentacja w holu biblioteki e-czytników firmy PocketBook, w trakcie której zainteresowane osoby mogły uzyskać wiele cennych informacji. Drugiego dnia odbyła się prelekcja Pani mgr Renaty Ciesielskiej-Kruczek pt. *E-booki – książki bez kartek*. Prelegentka przedstawiła zarówno zagadnienia dotyczące historii, jak i obecnej sytuacji publikacji elektronicznych w Polsce i na świecie.

Kolejny dzień zdominowały prezentacje firm oferujących platformy z dostępem do e-publicacji. Swoją ofertę przedstawiły IBUK Libra i NASBI – grupa Helion. Firma IBUK przygotowała szkolenie *IBUK Libra – wirtualna czytelnia dla studentów i wykładowców*, po którym każdy uczestnik otrzymał certyfikat, a także indywidualny kod PIN uprawniający do bezpłatnego skorzystania z ponad 10 000 tytułów dostępnych na platformie IBUK Libra. Kolejny prelegent w trakcie prezentacji *Nowoczesne wydawnictwo, nowoczesny czytelnik* zaoferował uczestnikom darmowy dostęp do Platformy NASBI na terenie biblioteki z wybranymi pozycjami wydawnictw z Grupy Helion oraz bony na zakupy na platformie ebookpoint.pl.

Zakończeniem cyklu imprez był wykład pt. *Od papieru do e-booka – czyli jak przekształcić publikację papierową na cyfrową* przedstawiony przez pracowników Oddziału Digitalizacji i Reprografii BG UP. Prelegenci omówili wybrane projekty digitalizacyjne, proces tworzenia dokumentów cyfrowych na przykładzie Pedagogicznej Biblioteki Cyfrowej, a także przedstawili popularne formaty publikacji elektronicznych oraz sposoby ich tworzenia i konwertowania.

W trakcie Tygodnia E-książki organizowanego przez Bibliotekę Główną UP zabrakło czasu na pogłębienie wszystkich interesujących zagadnień związanych z książką elektroniczną. Dlatego w kolejnej części artykułu zostaną omówione najciekawsze aspekty związane z tą tematyką, takie jak: rynek książki elektronicznej, self-publishing czy porównanie książki elektronicznej z tradycyjną.



Fot. 2. Wystawa „Świat e-booków” (różne rodzaje nośników informacji).
Źródło: Oddział Digitalizacji i Reprografii BG UP.



Fot.3. Prezentacja *E-booki – książki bez kartek*.
Źródło: Oddział Digitalizacji i Reprografii BG UP.

Rynek e-booków – szanse i ograniczenia

Polski rynek wydawniczy związany z książkami elektronicznymi zaczął się rozwijać w drugiej dekadzie XXI wieku. Jego udział w ogólnej sprzedaży książek w roku 2014 wyniósł około 3 procent, ale pomimo to jest on dynamicznie rozwijającym się segmentem (o rocznym kilkunastoprocentowym przyroście) [3]. Już w 2012 roku wartość sprzedaży e-booków zbliżyła się do wyników sprzedaży audiobooków i jednocześnie przekroczyła dochody z prasy elektronicznej [4]. Głównymi czynnikami hamującymi dalszy rozwój tego rynku są „zdecydowanie zawyżona w stosunku do potencjału sprzedażowego produktów elektronicznych stawka podatku VAT (wynosząca 23 proc.), a także wciąż stosunkowo niewielka, choć szacowana na kilkaset tysięcy osób, grupa konsumentów” [5].

Ceny publikacji elektronicznych są przedmiotem licznych dyskusji, w wyniku których najpopularniejsze stały się dwie koncepcje: a) e-książki powinny być oferowane w cenie równej połowie ceny wydania drukowanego; b) optymalnym z punktu widzenia klienta poziomem ceny e-książek jest wartość poniżej 20 zł [6]. Według portalu Virtualo, wygrywa koncepcja druga – średnia cena pojedynczych e-booków w najpopularniejszych kategoriach wynosi 19,80 zł, czyli 70-80% wartości książki drukowanej [7].

E-czytelnicy wciąż są nieliczną grupą, co wiąże się z kilkoma aspektami. Przede wszystkim młodzi czytelnicy, główni potencjalni respondenci e-czytelnictwa [8] coraz mniej czytają, szczególnie książek i dłuższych tekstów, a starsze pokolenie (szczególnie osoby po 50-tym roku życia) mają opory w korzystaniu z czytania podpartego technologią elektroniczną. Oprócz niechęci związanej z problemami w obsłudze nowoczesnych urządzeń, dochodzi również czynnik fizyczno-estetyczny – wielu ludzi po prostu woli kontakt z papierem, możliwość wertowania książek, przeskakiwania na dowolny fragment dzieła czy możliwość upajania się zapachem nowego woluminu. Publikacje elektroniczne nigdy nie będą miały również specjalnej wartości antykwarycznej.

Z kolei czytelnicy, którzy dosyć szybko przyswoili sobie nową formę wydawniczą początkowo nie byli rozpieszczani. Jeszcze kilka lat temu w publikacjach elektronicznych zdecydowanie dominował format PDF, jak wiadomo – niedostosowany do technologii e-czytników. Także pierwsze publikacje w formatach dedykowanych dla czytników pozostawiały wiele do życzenia (raziły chociażby liczne błędy w tekście) [9]. Wiązało się to z tym, że początkowo firmy, które rozpoczynały dopiero kontakt z książką elektroniczną używały podstawowego oprogramowania do konwersji plików PDF na formaty bardziej przyjazne e-czytnikom. Proces odbywał się w dużej mierze automatycznie. Po przekształceniu do innych formatów nie przywiązywano wagi do błędów, które mogły przy okazji się wygenerować. Następowo pobieżne sprawdzenie i wprowadzenie poprawek. Słaba jakość publikacji w formatach „czytnikowych” spotykała się z coraz częstszą krytyką.

Kiedy rynek e-książek stał się czymś więcej, niż tylko dodatkiem do całego sektora wydawniczego, zaczęto przywiązywać coraz większą wagę do jakości. Obecnie w konwersję na formaty przyjazne dla czytników (głównie MOBI i ePub) angażuje się specjalistów z zakresu informatyki, edytorstwa i korekty. Sprawia to, że „Koszt profesjonalnej konwersji waha się w granicach od 50 do nawet 500-600 zł za jeden plik, rozumiany jako tytuł. Cena uzależniona jest od rodzaju publikacji i skali (stopnia trudności) wprowadzanych zmian” [10].

Self-publishing a książka elektroniczna

Jednym z ciekawszych zjawisk powiązanych z rynkiem e-booków jest samopublikowanie (*self-publishing*), występujące w dwóch formach – tradycyjnej (autor publikuje wersję papierową) oraz elektronicznej (tzw. *self-electronic publishing* – publikowanie w wersji wyłącznie elektronicznej). Autorzy mogą także łączyć oba sposoby *self-publishingu* i obok wersji papierowej proponować wersje cyfrowe (osobno lub jako dodatek do wersji papierowej) [11].

W przypadku samopublikowania autor ma decydujący udział w redakcji i szacie graficznej swojej książki, a także w organizacji jej promocji. W Polsce ten sposób publikacji jest jeszcze mało popularny, ale nowe możliwości otwiera *self-electronic publishing*, który ze względu na uproszczony model dystrybucji jest przede wszystkim szansą dla początkujących autorów, mających trudności w zaistnieniu na tradycyjnym rynku wydawniczym.

To właśnie oni są głównymi beneficjentami tej formy publikowania. Systematycznie powstają nowe inicjatywy selfpublishingowe, mające na celu wspomaganie autorów w tej działalności. Przykładami takich serwisów są *Wydać Książkę* [12] czy powstały z inicjatywy Grupy PWN *Rozpisani.pl* [13].

Zjawisko samopublikowania pomimo ewidentnych zalet posiada również wiele negatywnych stron. Ubocznym efektem self-publishingu może być znaczne obniżenie jakości wydawanych dzieł (nieprofesjonalna szata graficzna, błędy korektorskie, grafomania etc.), czego wynikiem będzie brak zainteresowania daną pozycją. Rezygnując z wydawcy pisarz pozbawia się jednocześnie profesjonalnej opieki redaktorskiej, przez co istnieje ryzyko zalewu rynku wydawniczego bezwartościowymi pozycjami, wśród których coraz trudniej będzie odnaleźć twórczość godną uwagi. Możliwe, że jest to główną przyczyną faktu, iż poza nielicznymi wyjątkami, żaden z autorów nie osiągnął sukcesu, zaś część serwisów umożliwiających samopublikowanie (np. *Wydaje.pl*, *Bezkartek.pl*, *Poczytaj.to*) zakończyła swoją działalność [14].



Fot. 4. Źródło: Oddział Digitalizacji i Reprografii BG UP.

Podsumowanie

Pomimo swojej krótkiej historii, Tydzień Książki Elektronicznej w Polsce wpisał się na stałe w harmonogram wydarzeń kulturalnych związanych z rynkiem książki. Wciąż niewielka ilość bibliotek czynnie angażuje się w popularyzację TKE, ale można przypuszczać, że dynamicznie rozwijający się rynek e-booków wpłynie na wzrost zainteresowania tą formą promocji. Biblioteki wychodząc naprzeciw oczekiwaniom użytkowników coraz częściej włączają się w kampanie promujące e-czytelnicтво.

Standardem staje się możliwość wypożyczania czytników książek elektronicznych oraz systematyczne powiększanie oferty e-booków w swoich zbiorach. Ewolujący rynek książki wymusza na instytucjach związanych z czytelnikiem przystosowanie się do bieżących trendów, co za tym idzie – otwarcia się na oczekiwania współczesnego odbiorcy.

Przypisy:

- [1] P. Kowalczyk, *Zbliża się Tydzień E-książki 2011 – przygotujmy się*. In *Passwordincorrect* [online], 2011 [dostęp: 2016-06-09]. Dostępny w World Wide Web: <http://passwordincorrect.com/zbliza-sie-tydzien-e-ksiazki-2011-przygotujmy-sie/>.
- [2] B. Morawiec, *Tydzień Książki Elektronicznej 2016 – wydarzenia w bibliotekach*. In *Lustro Biblioteki* [online], 2016 [dostęp: 2016-06-09]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.lustrobiblioteki.pl/2016/03/tydzien-ksiazki-elektronicznej-2016.html>.
- [3] Ł. Gołębiewski, P. Waszczyk, *Rynek wydawniczy w Polsce 2015 : wydawnictwa*, Warszawa, 2015, s. 35.
- [4] B. Kluczkowski, *E-booki w kraju i na świecie*, Warszawa, 2012, s. 7.
- [5] Ł. Gołębiewski, P. Waszczyk, *Rynek wydawniczy[...] : wydawnictwa*, s. 35.
- [6] Ł. Gołębiewski, P. Waszczyk, *Rynek wydawniczy w Polsce 2015 : dystrybucja*, Warszawa 2015, s. 138.
- [7] Ł. Gołębiewski, P. Waszczyk, *Rynek wydawniczy[...] : dystrybucja*, s. 138.; cytata za: *60 mln z e-booków*. In *Rynek-Książki.pl* [online], 2015 [dostęp: 2016-06-09]. Dostępny w World Wide Web: http://rynek-ksiazki.pl/archiwum/y2015m10/60-mln-z-e-bookow_42314.html.
- [8] „50 proc. badanej populacji [badania preferencji e-czytelniczych przeprowadzone przez Bibliotekę Analiz w 2013 roku – przyp. aut.] stanowili respondenci w wieku 15-24 lata”. – Ł. Gołębiewski, P. Waszczyk, *Rynek wydawniczy[...] : wydawnictwa*, s. 96.
- [9] R. Drózd, *Korektor śpi, czyli o jakości e-booków*. In *Świat Czytników* [online], 2012 [dostęp: 2016-06-09]. Dostępny w World Wide Web: <http://swiatczytnikow.pl/korektor-spi-czyli-o-jakosci-e-bookow/>.
- [10] Ł. Gołębiewski, P. Waszczyk, *Rynek wydawniczy[...] : wydawnictwa*, s. 92.

[11] Poradnik można kupić w postaci drukowanej (39,90 zł; e-book gratis), albo jako samego e-booka (19 zł) – R. Drózd, *Kominek : kiedyś troll, dziś pierwszy self-publisher Rzeczypospolitej?* In *Świat Czytników* [online], 2012 [dostęp: 2016-06-09]. Dostępny w World Wide Web: <http://swiatczytnikow.pl/kominek-kiedys-troll-dzis-pierwszy-self-publisher-rp/>.

[12] *Wydać książkę* [online], 2016 [dostęp: 2016-06-09]. Dostępny w World Wide Web: <http://wydacksiazke.pl/>.

[13] *Rozpisani.pl* [online], 2016 [dostęp: 2016-06-09]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.rozpisani.pl/>.

[14] P. Lipiński, *Selfpublishing po polsku, czyli krwiopijcy przeżyją*. In *Spider's Web* [online], 2013 [dostęp: 2016-06-09]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.spidersweb.pl/2013/07/selfpublishing-po-polsku.html>.

Informacja o autorach:

mgr Michał Górski – starszy bibliotekarz, kierownik Oddziału Digitalizacji i Reprografii Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, tel. 12 662 63 71, e-mail: michal.gorski@libpost.up.krakow.pl

mgr Łukasz Tomkiewicz – młodszy bibliotekarz, pracownik Oddziału Digitalizacji i Reprografii Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, tel. 12 662 63 71, e-mail: lukasz.tomkiewicz@libpost.up.krakow.pl

mgr Grzegorz Wajda – bibliotekarz, pracownik Oddziału Digitalizacji i Reprografii Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, tel. 12 662 63 71, e-mail: grzegorz.wajda@libpost.up.krakow.pl